

Sygn. akt III Ca 438/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 stycznia 2019r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący:	SSO Tomasz Białka SSO Agnieszka Skrzekut SSO Paweł Poręba – sprawozdawca
Protokolant:	prot. sąd. Katarzyna Gołyźniak

po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2019r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa małoletniej G. U. reprezentowanej przez matkę J. U.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Gorlicach

z dnia 24 kwietnia 2018r., sygn. akt I C 524/15

1. **oddala apelację;**

2. **nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego.**

(...)

Sygn. akt III Ca 438/18

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 09 stycznia 2019 r.

Małoletnia powódka G. U. reprezentowana przez matkę J. U. w żądaniu skierowanym przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W. domagała się zasądzenia kwoty 51 640 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 maja 2015 r. do dnia zapłaty, w tym 50 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 1 640 zł tytułem odszkodowania (350 zł koszt wizyt u

psychologa, 200 zł koszt dojazdów na te wizyty, 50 zł koszty zakupu napojów i żywności w czasie wyjazdów, 480 zł koszt 6 przejazdów powódki i jej matki z G. do K. i z powrotem, 64,20 zł koszt 6 przejazdów powódki i jej matki z miejsca zamieszkania do G. i z powrotem, 600 zł koszty zakupu napojów i żywności w czasie 6 wyjazdów do K.).

Uzasadniając swoje roszczenia twierdziła, że w dniu 8 września 2014 r. wraz z ojcem uległa wypadkowi komunikacyjnemu, który został spowodowany z winy sprawcy posiadającego zwartą umowę ubezpieczenia OC z pozwanym. Wskazywała, że doznała licznych obrażeń ciała: ran i otarć skóry głowy, kończyn górnych i dolnych, stłuczenia głowy, szyi i łokcia lewego, w związku z czym została przyjęta na (...) Szpitala (...) w G., gdzie dokonano toalety ran oraz usunięto szkło z rany głowy. Podała, że oprócz tych urazów, doznała rozstroju zdrowia psychicznego, który ujawnił się dopiero w kilka tygodni po wypadku. Twierdziła, że od tamtego czasu panicznie boi się podróży samochodem, obgryza paznokcie, zaczęła cierpieć na bezsenność i koszmary nocne, budząc się 6-8 razy w nocy, płacze przez sen, stała się nadpobudliwa, rozdrażniona. Wskazała, że te objawy wywołały potrzebę wizyt u psychologa dziecięcego, a następnie u psychologa i psychiatry z (...) Szpitala (...) w K.. Podała, że biegły sądowy z zakresu psychiatrii dziecięcej wydając opinię na zlecenie KPP stwierdził, że przejawia cechy zespołu pourazowego. Zarzuciła, że pozwany w postępowaniu likwidacyjnym wpłacił jej zadośćuczynienie w wysokości 2 000 zł., odmawiając uwzględnienia dalszych jej roszczeń. W jej ocenie zadośćuczynienie w takiej wysokości jest znacznie zaniżone i nie spełnia swojej funkcji, tym bardziej, że w chwili wypadku liczyła 6 lat i jej rozwój psychologiczny został w znacznym stopniu zaburzony przez wypadek.

Pozwany Towarzystwo (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa.

Wskazywał, że zadośćuczynienie dochodzone przez powódkę jest rażąco wygórowane, podczas gdy powinno być ustalone w takich rozmiarach, aby nie była to suma ani symboliczna, ani też nadmierna, gdyż nie może ono stanowić źródło wzbogacenia osoby otrzymującej świadczenie. Niezależnie od tego wskazał, że na powódce spoczywa ciężar udowodnienia rozmiaru krzywdy, deklarowanych cierpień psychicznych. Twierdził, że zasadniczym kryterium, na podstawie którego powinna zostać oszacowana wysokość zadośćuczynienia, jest procentowy stały uszczerbek na zdrowiu poniesiony przez poszkodowaną, natomiast nie można stwierdzić, by obrażenia ciała doznane przez powódkę, mogły skutkować jakimkolwiek uszczerbkiem na jej zdrowiu. Niezależnie od tego wskazał, że powódka była już w przeszłości objęta opieką psychologiczną z powodu problemów w funkcjonowaniu poznawczym oraz cech nadpobudliwości, a w trakcie badania wykonanego w czerwcu 2014 r. został u niej stwierdzony nieharmonijny rozwój intelektualny, problemy z koncentracją oraz podporządkowania się poleceniom, męczliwość, w związku z czym został u niej odroczony obowiązek szkolny i zalecono ponowne uczestnictwo w zajęciach rocznego przygotowania przedszkolnego. Odnośnie żądania zapłaty odszkodowania obejmującego koszty zakupu żywności, odbytych wizyt lekarskich i psychologicznych pozwany kwestionował normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesionymi wydatkami a zdarzeniem, za które ponosi odpowiedzialność. Twierdził, że powódce przysługiwało prawo do skorzystania ze świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych i nie istniały żadne przeciwwskazania do skorzystania z nich. Podał, że powódka nie wykazała, by skorzystanie z leczenia w prywatnych placówkach medycznych uzasadnione zostało zapobieżeniem zwiększenia szkody. Kwestionował także domaganie się przez powódkę zasądzenia odsetek ustawowych od dnia 26 maja 2015 r. do dnia zapłaty, twierdząc, że zadośćuczynienie jest wymagalne z datą wyrokowania.

Wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2018 r. Sąd Rejonowy w Gorlicach zasądził (pkt. I) od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powódki G. U. kwotę 18 980,40 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 18 447,60 zł od dnia 26 maja 2015 r. do dnia zapłaty i od kwoty 532,80 zł od dnia 2 lipca 2015 r. do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie Sąd Rejonowy powództwo oddalił (pkt. II). Koszty procesu między stronami wzajemnie zniósł (pkt. III). Nakazał (pkt. IV) ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Gorlicach kwotę 949,00 zł tytułem opłaty od pozwu od uiszczenia której zwolniona była powódka oraz nakazał (pkt. V) przelać na dochody Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Gorlicach kwotę 76,39 zł niewykorzystanej zaliczki uiszczonej przez pozwanego tytułem kosztów wyłożonych tymczasowo ze Skarbu Państwa. W pozostałym zakresie nieuiszczonymi kosztami procesu obciążył Skarb Państwa (pkt. VI).

Sąd Rejonowy ustalił, iż G. U. urodzona (...) pochodzi z rodziny dysfunkcyjnej. Jej rodzice J. U. i P. G. nie byli małżeństwem. Ojciec nadużywał alkoholu i to było powodem kryzysu między rodzicami powódki. W okresie od 27 stycznia 2008 r. do 3 marca 2008 r. G. U. była leczona w Oddziale Patologii Intensywnej Terapii Noworodka (...) Szpitala (...) w K. z rozpoznaniem: niska masa urodzeniowa ciała w stosunku do wieku płodowego, żółtaczka noworodków, biegunka rotawirusowa. Pozostawała w okresowej kontroli (...) Szpitala (...) w 2008 r. i 2009 r. Była konsultowana przez psychologa, który w listopadzie 2009 r. stwierdził nadrucholiwość, zalecając kontrolę za rok. Podczas wizyty w sierpniu 2010 r. psycholog stwierdził osłabienie funkcji poznawczych i nieharmonijność rozwoju. Z wywiadu od matki wynikało, że dziewczynka rzuciła się na podłogę i próbowała wymuszać krzykiem, chodziła do przedszkola, gdzie dobrze sobie radziła, była samodzielna i grzeczna. Miała problem z ojcem dotkniętym chorobą alkoholową, który zachowywał się nieodpowiedzialnie: umawiał się z nią na spotkanie, po czym nie przychodził. Podczas wizyty w październiku 2010 r. odnotowano, że jest spokojniejsza. Także w lutym 2011 r. stwierdzono u powódki rozwój funkcji poznawczych na poziomie odpowiednim do wieku, rozwój nieharmonijny – osłabiony rozwój spostrzegawczości i pamięci wzrokowej, jak też, że poniżej przeciętnej kształtują się sprawność grafomotoryczna i pamięć bezpośrednia słuchowa. We wrześniu 2011 r. psycholog na podstawie wywiadu z matką stwierdził, że powódka została pobita w przedszkolu i po tym zdarzeniu ujawniała opór przed przedszkolem, w nocy budziła się i płakała, rzuciła się na ziemię, obgryzała paznokcie. Podczas kontroli w październiku 2012 r. psycholog stwierdził, że powódka dojeżdża do przedszkola autobusem, ucieka, nie chce słuchać, obgryza paznokcie, ujawnia tiki, ma problemy z koncentracją uwagi, niczego się nie boi, jest ufna, ma bogatą wyobraźnię. Stwierdzono prawidłowy rozwój funkcji poznawczych, nieco nieharmonijny. Zalecono powódce zapewnienie poczucia bezpieczeństwa i stałości oddziaływań wychowawczych. Zaburzeń emocjonalnych powódki nie oceniono jako wymagającego leczenia psychiatrycznego. Po tej wizycie powódka nie kontynuowała terapii w Poradni Psychologii Rozwojowej i Klinicznej (...) Szpitala (...) w K.. Korzystała natomiast raz w tygodniu z zajęć wspomagania rozwoju prowadzonych przez psychologa.

W dniu 8 września 2014 r. około godz. 14.00 w S. na odcinku drogi wojewódzkiej (...) biegnącej z G. w kierunku K., w obszarze zabudowanym, miał miejsce wypadek drogowy. Kierujący samochodem F. (...) o nr rej. (...) J. Ś., będąc w stanie nietrzeźwości (I badanie 0,86 mg/l, II badanie 0,82 mg/l), poruszając się w kierunku K. na łuku drogi, w wyniku nie dostosowania prędkości do warunków w jakich odbywał się ruch, zjechał na pas ruchu przeznaczony dla pojazdów nadjeżdżających z przeciwka i uderzył w prawidłowo poruszający się tym pasem w kierunku G. samochód V. (...) o nr rej. (...) prowadzony przez P. G.. W samochodzie tym na przednim siedzeniu jako pasażerka jechała G. U., licząca wówczas 6 lat, przy czym przewożona ona była poza fotelikiem bezpieczeństwa. W wyniku zdarzenia obrażeń ciała doznali P. G. i G. U., która pomagała ojcu, gdy ten nie mógł oddychać, będąc zgnieciony kierownicą samochodu oraz towarzyszyła mu po wyciągnięciu z pojazdu.

Prawomocnym wyrokiem nakazowym Sądu Rejonowego w Gorlicach z dnia 11 marca 2016 r. w sprawie II K 81/16 J. Ś. został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 177 § 1 k.k. i art. 178 § 1 k.k., polegającego na tym, że w dniu 8 września 2014 r. w S., kierując w stanie nietrzeźwości samochodem F. (...) o nr rej. (...) na łuku drogi wojewódzkiej nr (...) nie zapanował nad pojazdem, zjechał na przeciwny pas ruchu, doprowadzając do zderzenia z prawidłowo jadącym samochodem V. (...) o nr rej. (...), w wyniku czego pasażerka tego samochodu G. U. doznała rozstroju zdrowia psychicznego pod postacią zaburzeń pourazowych, które skutkowały rozstrojem zdrowia psychicznego na okres powyżej 7 dni.

Wypadek został spowodowany przez niewłaściwe zachowanie J. Ś., który nie dostosował prędkości prowadzonego pojazdu do warunków w jakich odbywał się ruch i zjechał na pas ruchu przeznaczony dla pojazdów nadjeżdżających z przeciwnego kierunku ruchu, czym naruszył art. 19 ust. 1 oraz art. 16 prawa o ruchu drogowym.

Brak jest podstaw do przypisania kierującemu samochodem V. (...) P. G. naruszenia przepisów w zakresie sposobu i techniki prowadzenia pojazdu. P. G. naruszył jednakże przepisy prawa o ruchu drogowym, bowiem przewoził 6 letnią pasażerkę G. U. na fotelu pasażera poza fotelikiem bezpieczeństwa (naruszenie art. 39 ust. 3 prawa o ruchu drogowym) i prowadził pojazd nie posiadając dokumentu stwierdzającego dopuszczenie pojazdu do ruchu (naruszenie art. 32 pkt. 2 prawa o ruchu drogowym). W przypadku przewożenia G. U. w foteliku bezpieczeństwa zakres obrażeń

fizycznych byłby mniejszy niż stwierdzony, tj. nie powinno dojść do powstania urazów głowy, choć nie można wykluczyć powstania wówczas innych urazów np. od kontaktu z pasami fotelika bezpieczeństwa.

Brak jest dowodów pozwalających na jednoznaczne stwierdzenie, czy w chwili zdarzenia G. U. była zapięta pasami bezpieczeństwa. Fakt jej przewozu poza fotelikiem bezpieczeństwa mógł uniemożliwić poprawne jej zapięcie pasami bezpieczeństwa, co w efekcie mogło spowodować jej wysunięcie się z pasów podczas zderzenia pojazdów i uderzenie głową w szybę czołową, pomimo zapięcia w pasy bezpieczeństwa. Na to, że małaletnia była przewożona z zapiętymi pasami bezpieczeństwa może wskazywać powstały u niej uraz w postaci stłuczenia szyi, mogący powstać w czasie kontaktu ze źle uregulowanym pasem bezpieczeństwa, choć nie można wykluczyć, że powstał on w innych okolicznościach.

W wyniku tego zdarzenia G. U. doznała stłuczenia głowy, szyi, łokcia lewego, rany i otarcia naskórka głowy, kończyn górnych i dolnych, a ponadto rozstroju zdrowia psychicznego po postacią zaburzeń stresowych, lękowych, emocjonalnych, pourazowych.

Bezpośrednio po wypadku powódce udzielono pomocy medycznej na (...) Szpitala (...) w G.. Miała tam wykonaną diagnostykę: RTG czaszki, kręgosłupa szyjnego, stawu łokciowego, które nie wykazały zmian pourazowych. Stwierdzono otarcia naskórka głowy, kończyn górnych i dolnych, stłuczenie głowy, szyi, łokcia lewego. Wykonano toaletę ran i otarć, usunięto szkło z rany głowy. Powódce zalecono kontrolę w Poradni (...) Dziecięcej za 2 dni. W trakcie wizyty stwierdzono, że nie wymaga dalszego leczenia.

Od czasu wypadku G. U. zaczęła budzić się kilkakrotnie w nocy z płaczem, choć wcześniej przesypiała całą noc. Zdarzało się, że moczyła się w nocy. Obgryzała paznokcie, pojawiły się u niej nerwowe tiki. Powódka stała się też agresywna: biła matkę po twarzy, biła kolegów i koleżanki w przedszkolu. Panicznie bała się podróżować samochodem.

Z uwagi na niepokojące zachowania oraz pogorszenie ogólnego funkcjonowania G. U. w październiku 2014 r. matka zdecydowała się na terapię psychologiczną córki. Zdecydowała się na wizytę w Niepublicznej (...) w G.. W trakcie przeprowadzonego tam badania stwierdzono, że powódka przejawia cechy zespołu stresu pourazowego, wykazuje trudności w radzeniu sobie z własnymi uczuciami, szczególne emocje złości i lęku. Zalecono jej indywidualną terapię psychologiczną celem udzielenia wsparcia i umożliwienia przepracowania przeżyć związanych z sytuacją stresogenną.

W okresie do grudnia 2014 r. powódka odbyła 6 konsultacji psychologicznych. Koszt pięciu wizyt wynosił po 50 zł., a jednej 60 zł. - łącznie 310 zł. Koszt wydania opinii psychologicznej wyniósł 40 zł. Aby dostać się na wizyty, 2 razy powódka i jej matka korzystały z publicznego środka transportu płacąc za bilety w jedną stronę odpowiednio 1,60 zł. i 2,80 zł. Cztery razy z uwagi na późną porę wizyt i brak publicznego środka transportu, powódka i jej matka były dowożone do poradni do G. samochodem sąsiada, który otrzymywał za to jednorazowo po 20 zł. Na przejazdy do G. na konsultacje psychologiczne wydatkowana została łącznie kwota 97,60 zł. ($2 \times 2,80 \text{ zł.} + 2 \times 1,60 \text{ zł.} = 8,80 \text{ zł.}; 8,80 \text{ zł.} \times 2 = 17,60 \text{ zł.}; 4 \times 20 \text{ zł.} + 17,60 \text{ zł.} = 97,60 \text{ zł.}$).

Niezależnie od tego matka powódki czyniła starania, aby umówić córkę na wizytę w Poradni Psychologii Rozwojowej i Klinicznej (...) Szpitala (...) w K., pod opieką której pozostawała od wczesnego dzieciństwa. Na wizytę tam powódka wraz z matką zgłosiła się w dniu 5 grudnia 2014 r. Psycholog badający powódkę stwierdził, że od czasu wypadku budzi się w nocy z płaczem, zaczęła znowu obgryzać paznokcie, jest agresywna wobec matki, nie ma tików, widuje się z ojcem. Na kolejną wizytę powódka wraz z matką zgłosiła się w dniu 22 stycznia 2015 r. Psychiatra dziecięcy badający powódkę stwierdził u niej zaburzenia emocjonalne, ujawnianie bardzo dużej reakcji na stres w postaci wypadku samochodowego, w którym uczestniczyła, jak też, że bije dzieci, mamę, ujawnia duże tiki oczne, obgryza paznokcie. Została skierowana na badanie EEG głowy, które wykonane zostało w dniu 4 maja 2015 r. i wykazało dyskretne zmiany w okolicach skroniowych i wierzchołkowych. W dniu 28 stycznia 2015 r. powódka miała wykonane badanie psychologiczne. Odnotowano, że co rano jest problem z odwożeniem jej do szkoły, w samochodzie narzeka na ból brzucha, wstaje w nocy do ubikacji. Zalecono kolejną kontrolę za 3 miesiące. Wizyta miała miejsce w dniu 17 kwietnia 2015 r. Psycholog stwierdził, że powódka boi się jeździć autem na dłuższe dystanse, twierdząc, że boli ją brzuch i głowa, do szkoły jeździ samochodem, bo w autobusie dzieci jej dokuczają, nie płacze w nocy, ale chodzi do ubikacji

4-5 razy. Kolejna porada miała miejsce w dniu 5 maja 2015 r. W dniu 10 sierpnia 2015 r. psycholog odnotował, że powódka nie chce jeździć na dłuższe trasy samochodem, chodzi z mamą na długie spacery, każdego zaczepia, z każdym rozmawia, nie bije już kolegów i koleżanek, na razie nie chce widywać się z ojcem. Psycholog stwierdził potrzebę leczenia zaburzeń lękowych. W tym dniu powódka była konsultowana przez psychiatrę, który zalecił jej zażywanie leku (...) 3 razy dziennie po 1 tabletkę oraz (...). Kolejny raz powódka wraz z matką zgłosiły się na wizytę u psychologa w dniu 13 listopada 2015 r. Odnotowano, że powódka nie ma tików, nie obgryza paznokci, nie bije dzieci z klasy, czasem jej się coś śni i zrywa się w nocy, po raz pierwszy pojechała samochodem na dłuższą trasę, ma dobre relacje z obojgiem rodziców. Stwierdzono, że nie zażywa obecnie (...), zażywa (...). Zalecono opiekę psychologiczną w miejscu zamieszkania.

Na wizyty do K. w dniach 5 grudnia 2014 r., 22 stycznia 2015 r., 28 stycznia 2015 r., 17 kwietnia 2015 r., 5 maja 2015 r., 10 sierpnia 2015 r. powódka wraz z matką jeździły autobusem płacąc za bilet w jedną stronę z O. do G.: J. U. - 2,80 zł., G. U. - 1,60 zł., zaś z G. do K. po 20 zł. Łącznie na przejazdy na 6 wizyt we wskazanych dniach została wydatkowana kwota 532,80 zł (1 przejazd w obie strony 88,80 zł. tj. 2 x 2,80 zł. + 2 x 1,60 zł. + 4 x 20 zł.; 6 przejazdów w obie strony 6 x 88,80 zł. = 532,80 zł.).

W wyniku wypadku u G. U. pojawiły się zaburzenia lękowe i inne zaburzenia emocjonalne, które wymagały podjęcia leczenia. Trauma, którą przeżyła była bardzo silną, a jej istotną częścią składową był widok ojca po wypadku, który doznał znacznie poważniejszych obrażeń, co wyzwoliło lęk o jego życie. Zaburzenia te były źródłem cierpienia powódki, a w zakresie funkcjonowania – uniemożliwiły przez okres około roku korzystanie z jazdy samochodem i przez pewien czas pogorszyły jej funkcjonowanie w grupie rówieśniczej z powodu zaburzeń emocji. Leczenie powódki miało odpowiedni zakres. Jego niepodjęcie mogłoby skutkować większym nasileniem i dłuższym czasem trwania zaburzeń.

Obecnie powódka ujawnia zaburzenia lękowe o niewielkim nasileniu.

U powódki nie wystąpił trwały uszczerbek na zdrowiu psychicznym, natomiast zaburzenia, które związane były z wypadkiem miały charakter długotrwały, zmieniając się pod względem nasilenia i charakteru objawów. Początkowo były one burzliwe, choć o stopniowo zmniejszającym się nasileniu i do końca 2015 r. spowodowały długotrwały uszczerbek na zdrowiu zgodnie z pkt. 10 a tabeli „Ocena procentowa stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu” stanowiącej załącznik do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. (Dz. U. Nr 234, poz. 1974) wynoszący 20 %, a od 2016 r. 5 %. Rokowania dotyczące ustąpienia objawów lękowych są pomyślne, prawdopodobieństwo utrzymania się tych objawów jest niskie, wobec czego nie należy przyjmować, że będą miały wpływ na dalszy rozwój życiowy i emocjonalny powódki. Czas ich dalszego utrzymywania się jest trudny do określenia, gdyż kondycja psychiczna powódki zależy od wielu czynników: korzystnych dla jej zdrowia, jak opieka, uwaga ze strony rodziców, pomoc w realizowaniu obowiązku szkolnego, rozbudzanie zainteresowań, dbanie o przyjemności, atmosfera w szkole oraz niekorzystnych: przebieg choroby alkoholowej ojca, zachowanie ojca, brak stabilności w kontaktach ojca z powódką, urazowe dla powódki relacje rodziców, ewentualna obecność jeszcze innych czynników.

Powódka jako dziecko z dyskretnymi dysfunkcjami, łatwiej ulegała stresowi i traumatycznym wydarzeniom. Jako mała dziewczynka, wobec braku rozwiniętych struktur poznawczych, zależności i niestabilności emocjonalnej, bardziej niż dorosły narażona była na zaburzenia stresowe. Wychowywanie jej przez samą matkę i choroba alkoholowa ojca są czynnikami niekorzystnie wpływającymi na funkcjonowanie emocjonalne powódki.

W związku ze szkodą zgłoszoną w piśmie z dnia 29 września 2014 r. matka powódki imieniem córki domagała się od pozwanego jako ubezpieczyciela sprawcy zapłaty na jej rzecz zadośćuczynienia oraz odszkodowania, nie określając kwotowo swoich roszczeń. W piśmie z dnia 10 października 2014 r. pozwany potwierdził przyjęcie zawiadomienia o szkodzie. Pismem z dnia 4 grudnia 2014 r. powódka wskazała pozwanemu, że domaga się zapłaty odszkodowania w wysokości 450 zł. (koszty wizyt u psychologa zgodnie z przedłożonymi rachunkami w kwocie 250 zł., koszty przejazdu na te wizyty w kwocie 200 zł.) oraz zadośćuczynienia w wysokości 30 000 zł. Decyzją z dnia 22 grudnia 2014 r. pozwany przyznał powódce zadośćuczynienie w wysokości 2 000 zł odmawiając uwzględnienia dalszych roszczeń.

W piśmie z dnia 22 grudnia 2014 r. powódka zgłosiła pozwanemu dalsze roszczenia: 100 zł - jako koszty terapii psychologicznej i 50 zł - jako koszty dojazdu na wizytę i zakupu żywności. Decyzją z dnia 2 stycznia 2015 r. pozwany odmówił uwzględnienia roszczenia zgłoszonego w piśmie z dnia 22 grudnia 2014 r. W piśmie z dnia 26 maja 2015 r. powódka określiła ostatecznie swoje roszczenia, domagając się zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 50 000 zł oraz odszkodowania w kwocie 1 640 zł. W dniu 2 czerwca 2015 r. pozwany wydał decyzję, w której odmówił uwzględnienia roszczeń powódki.

Stan faktyczny w sprawie Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dokumentów, materiału dowodowego zawartego w aktach II K 81/16, aktach likwidacji szkody, a także zeznań matki powódki J. U., które zasługiwały na wiarę, jako rzetelne i szczerze. Sąd Rejonowy podzielił w całości opinię biegłej psychiatry D. M., która w sposób fachowy i wyczerpujący przedstawiła jak długo i jakiego rodzaju dolegliwości powódka odczuwała w związku z udziałem w wypadku i jaki związek mają one obecnie ze stanem zdrowia G. U.. Zdaniem Sądu nie zasługiwały na uwzględnienie zarzuty powódki odnośnie tej opinii, bowiem w pisemnej opinii uzupełniającej, biegła przekonująco i rzeczowo się do nich ustosunkowała, przedstawiając argumenty, które uzasadniały zawarte w opinii wnioski. Wyjaśniła w szczególności z jakich przyczyn brak jest podstaw do przyjęcia, że w następstwie udziału w wypadku powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu, ale że był to uszczerbek długotrwały, przy czym do końca 2015 r. wynosił on 20 %, zaś od 2016 r. do daty badania – 5 % z uwagi na utrzymywanie się niewielkich stanów lękowych, nie zaburzających istotnie funkcjonowania powódki. Sąd Rejonowy podzielił także zasadniczo opinię biegłego psychologa J. Z., jako logiczną, jasną, zbieżną z opinią biegłej D. M.. Wątpliwości budziło natomiast stwierdzenie biegłego, że obecnie stan zdrowia powódki powrócił do normy. W całości Sąd Rejonowy podzielił opinię biegłego ds. ruchu drogowego T. M. jako rzeczową, profesjonalną i przekonującą, zawierającą analizę zachowania uczestników zdarzenia.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo częściowo zasługiwało na uzasadnienie.

Podstawa prawna odpowiedzialności pozwanego nie budziła wątpliwości w świetle art. 436 § 2 k.c. oraz art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 35 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z zm.).

W stanie faktycznym sprawy Sąd Rejonowy uznał, że G. U. nie przyczyniła się do powstania szkody. O przyczynieniu się poszkodowanego do powstania szkody można mówić wówczas, gdy szkoda jest nie tylko następstwem zdarzenia, z którym przepisy ustawy łączą obowiązek odszkodowawczy innego podmiotu, ale także zachowania się samego poszkodowanego. Samo zaś przyczynienie się poszkodowanego nie nakłada jeszcze na sąd obowiązku zmniejszenia odszkodowania, ani nie przesądza o stopniu tego zmniejszenia i podlega ocenie indywidualnie w każdym stanie faktycznym w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. (tak SN w wyroku z 19.11.2009 r., IV CSK 241/09, LEX 677896, z 29.10.2008 r., IV CSK 228/08, OSNC 2009/3/66). Fakt, że G. U. podróżowała samochodem V. (...) na fotelu pasażera, poza fotelikiem bezpieczeństwa w żadnej mierze nie może jej obciążać, gdyż z art. 39 ust. 3 prawa o ruchu drogowym wynika, że obowiązek przewożenia dziecka w foteliku bezpieczeństwa, gdy jest to uzasadnione jego wiekiem i wzrostem, obciąża kierującego pojazdem. Niedopełnienie tego obowiązku stanowi wykroczenie z art. 97 k.w. Pozwanym w procesie było wyłącznie Towarzystwo (...) S.A. w W.. W związku z tym nawet, jeśli poza kierującym F. (...) o nr rej. (...), jeszcze jakiś inny podmiot tj. kierujący V. (...) o nr rej. (...) z uwagi na przewożenie powódki poza fotelikiem bezpieczeństwa, ponosi odpowiedzialność za rozmiar szkody jakiej doznała, ich odpowiedzialność zgodnie z art. 441 § 1 k.c. jest solidarna. Do zastosowania tego przepisu nie ma znaczenia, czy odpowiedzialność poszczególnych osób zobowiązanych do naprawienia szkody oparta jest na zasadzie winy, ryzyka, czy zasadach słuszności (tak SN w wyroku z 7.06.1982 r., IV CR 188/82, LEX 8428). Solidarna odpowiedzialność za wyrządzoną szkodę oparta na powyższym przepisie ma ponadto charakter normy bezwzględnie obowiązującej, w związku z czym nie jest dopuszczalne udowadnianie w procesie, kto w jakim stopniu spowodował szkodę (tak SN wyroku z 17.11.2000 r., V CKN 192/00, LEX 52660). Dlatego zgodnie z art. 366 § 1 k.c. powódka może żądać w całości lub części świadczenia od wszystkich zobowiązanych łącznie, od kilku z nich lub od każdego z osobna, a zaspokojenie wierzyciela przez któregokolwiek z dłużników zwalnia pozostałych.

W zakresie żądanego odszkodowania na podstawie art. 444 § 1 k.c. Sąd Rejonowy wskazał, iż zasadzona na rzecz powódki z tego tytułu kwota, pozostająca w związku przyczynowym z wypadkiem, którego sprawcą był J. Ś. wynosi 980,40 zł i są to koszty poniesione w związku z:

a. terapią psychologiczną powódki w Niepublicznej (...) w G. w kwocie 310 zł., zgodnie z przedłożonymi rachunkami. Jak wyjaśniła J. U. powódka nie miała możliwości skorzystania z terapii w ramach świadczeń z ubezpieczenia społecznego, z uwagi na brak tego typu placówek w jej miejscu zamieszkania, co potwierdza wcześniejszy i późniejszy fakt korzystania ze świadczeń refundowanych w (...) Szpitalu (...) w K.. Z uwagi na to, że powódka na wizytę w tej placówce została umówiona na grudzień 2014 r. nie można czynić zarzutu jej matce, że wobec narastania niepokojących objawów w zachowaniu córki, poszukiwała pomocy w prywatnym gabinecie, licząc, że dzięki temu powódka szybciej wróci do zdrowia,

b. kosztami uzyskania opinii psychologicznej w kwocie 40 zł. W sytuacji bowiem, gdy powódka potrzebowała tej opinii dla udokumentowania przebiegu podjętej terapii, uznać należało, że poniesienie tego wydatku było uzasadnione i pozostawało w związku przyczynowym z wypadkiem (tak SN w orzeczeniach z 18 maja 2004 r., III CZP 24/04, OSNC 2005/7-8/117, 17 listopada 2011 r., III CZP 5/11, OSNC 2012/3/28),

c. przejazdami powódki i jej matki na wizyty z miejsca zamieszkania powódki do Niepublicznej (...) w G.: dwukrotnie publicznymi środkami transportu co wiązało się z koniecznością zakupu biletów w jedną stronę odpowiednio 1,60 zł. i 2,80 zł. oraz cztery razy z uwagi na późną porę wizyt i brak publicznego środka transportu z wykorzystaniem odpłatnej pomocy sąsiedzkiej jednorazowo po 20 zł., co łącznie daje kwotę 97,60 zł. ($2 \times 2,80 \text{ zł.} + 2 \times 1,60 \text{ zł.} = 8,80 \text{ zł.}$; $8,80 \text{ zł.} \times 2 = 17,60 \text{ zł.}$; $4 \times 20 \text{ zł.} + 17,60 \text{ zł.} = 97,60 \text{ zł.}$),

d. przejazdami powódki i jej matki na wizyty z miejsca zamieszkania powódki na wizyty w (...) Szpitalu (...) w K. dniami 5 grudnia 2014 r., 22 stycznia 2015 r., 28 stycznia 2015 r., 17 kwietnia 2015 r., 5 maja 2015 r., 10 sierpnia 2015 r.: autobusem z O. do G.: odpowiednio 1,60 zł. i 2,80 zł., zaś z G. do K. po 20 zł., co łącznie daje kwotę 532,80 zł. (1 przejazd w obie strony 88,80 zł. tj. $2 \times 2,80 \text{ zł.} + 2 \times 1,60 \text{ zł.} + 4 \times 20 \text{ zł.}$; 6 przejazdów w obie strony $6 \times 88,80 \text{ zł.} = 532,80 \text{ zł.}$).

Mając na uwadze treść art. 363 § 1 k.c. Sąd Rejonowy ocenił, iż brak było podstaw do uwzględnienia roszczenia powódki w zakresie kosztów zakupu żywności i napojów w czasie wyjazdów związanych z leczeniem, bowiem wydatek ten nie pozostawał w związku przyczynowym z wypadkiem skoro, gdyby powódka nie uległa wypadkowi, także spożywałaby posiłki. Nie wykazała ponadto zgodnie z art. 6 k.c., by faktycznie ponosiła dodatkowe, związane z tym koszty, które przekraczałyby codzienne wydatki na ten cel.

W zakresie zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 k.c. Sąd Rejonowy ocenił, iż należy się powódce łącznie kwota 20 000 zł, co przy wypłaconej dotąd w postępowaniu likwidacyjnym kwocie 2 000 zł rodzi obowiązek zasądzenia 18 000 zł.

Zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty sumy symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Zadośćuczynienie winno uwzględniać doznaną krzywdę powódki na którą składają się jej cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zwłaszcza trwałymi lub nieodwracalnymi. Stąd kwota zasądzona z tytułu zadośćuczynienia nie może być też ani rażąco niska, ani rażąco wygórowana. Wprawdzie powódka nie doznała poważnych obrażeń na ciele, gdyż były to tylko otarcia naskórka i stłuczenie, które nie wymagały leczenia, ale największe konsekwencje dla jej funkcjonowania miał będący skutkiem wypadku długotrwały uszczerbek na jej zdrowiu psychicznym (do końca 2015 r. wynosił on 20 %, a od 2016 r. 5 %), związany z zaburzeniami lękowymi i innymi zaburzeniami emocjonalnymi, których objawami były problemy ze snem, moczenie się w nocy, obgryzanie paznokcie, pojawienie się nerwowych tików, agresja, lęk przed podróżowaniem samochodem. Te zaburzenia spowodowały konieczność podjęcia terapii najpierw w Niepublicznej (...) w G., a

następnie w Poradni Psychologii Rozwojowej i Klinicznej (...) Szpitala (...) w K., a także leczenia farmakologicznego. Z pewnością nie dla każdej osoby udział w wypadku skutkuje takimi konsekwencjami dla zdrowia psychicznego, ale powódka jako małoletnia bardziej niż dorosły narażona była na zaburzenia stresowe, a ponadto jako dziecko z dyskretnymi dysfunkcjami, łatwiej ulegała stresowi i traumatycznym wydarzeniom.

Rozstrzygnięcie o odsetkach Sąd Rejonowy oparł na dyspozycji art. 817 § 1 k.c. oraz art. 14 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z zm.). Opóźnienie pozwanego odnośnie zapłaty kwoty 18 447,60 zł. (zadośćuczynienie i koszty związane z leczeniem w G.) liczyć należało zgodnie z żądaniem pozwu tj. od dnia 26 maja 2015 r., skoro żądanie w tym zakresie zostało zgłoszone w postępowaniu likwidacyjnym w pismach z 4 i 22 grudnia 2014 r., zaś od kwoty 532,80 zł. (koszty związane z leczeniem w K.) od dnia 2 lipca 2015 r., skoro żądanie w tym zakresie zostało zgłoszone w piśmie z dnia 2 czerwca 2015 r.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na zasadzie art. 100 k.p.c., znosząc je wzajemnie pomiędzy stronami, uwzględniając wysokość poniesionych kosztów oraz to, w jakim, każda ze stron utrzymała się ze swoimi twierdzeniami.

O opłacie od pozwu, od uiszczenia której powódka była zwolniona oraz o kosztach procesu wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa (wynagrodzenie biegłego zgodnie z prawomocnym postanowieniem o przyznaniu wynagrodzenia oraz koszty uzyskania odpisu dokumentacji medycznej powódki, łącznie w wysokości 317,70 zł.) Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, obciążając pozwanego opłatą od pozwu od uwzględnionego żądania i części kosztów wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa w takim zakresie, w jakim powództwo zostało uwzględnione, zaś w pozostałym zakresie kosztami tymi obciążając Skarb Państwa wobec korzystania przez powódkę ze zwolnienia od kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku złożyła powódka (k. 218-223), która zaskarżyła wyrok w części, tj. w zakresie pkt. II i III.

Wniosła o zmianę wyroku przez zasadzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 51 640 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 maja 2015 r. do dnia zapłaty za przyznaniem kosztów procesu za obie instancje. Ewentualnie wniosła o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Gorlicach pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Wyrokowi powódka zarzuciła:

I. błąd w ustaleniach faktycznych skutkujący naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c. polegający na ustaleniu trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki na poziomie 5 % podczas gdy rzeczywisty uszczerbek winien być oceniony na poziomie 20 %, bo biegła ustaliła uszczerbek na 20 %

II. naruszenie norm prawa procesowego mające wpływ na wynik sprawy, tj.:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wyciągnięcie nieprawidłowych wniosków z opinii biegłego psychiatry D. M., gdyż pomimo uznania opinii za wiarygodną i podzielenia jej Sąd I instancji przyjął niekorzystną dla małoletniej ocenę stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5 % choć biegła ustaliła uszczerbek na 20 % na czas bezpośrednio po wypadku z września 2014 r. i do końca 2015 r.

2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wyciągnięcie nielogicznych wniosków z opinii biegłego J. Z., bo z jednej strony Sąd Rejonowy uznał opinie za niewiarygodną w części w jakiej biegły ocenił uszczerbek na zdrowiu na poziomie 5 %, a następnie Sąd I instancji określił wysokość zadośćuczynienia dla powódki związku z 5 % uszczerbkiem na zdrowiu,

3. art. 316 § 1 k.p.c. poprzez wzięcie pod uwagę jedynie uszczerbku na zdrowiu małoletniej powódki istniejącego na dzień wyrokowania, bez uwzględnienia cierpień które zaistniały od 2014 r. i zostały przez małoletnią przebyte jeszcze

przed dniem orzekania, co wynika z ustnego uzasadnienia wyroku wygłoszonego po ogłoszeniu sentencji (minuta 15:37 do 15:54)

4. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez braki w pisemnym uzasadnieniu wyroku przejawiające się w tym, że Sąd I instancji podając ustne motywy rozstrzygnięcia na posiedzeniu w dniu 24 kwietnia 2018 r. wskazał, że musi brać pod uwagę stan zdrowia małoletniej na dzień orzekania a zupełnie pominął tę okoliczność w pisemnym uzasadnieniu wyroku,

III. naruszenie prawa materialnego, tj.:

1. art. 363 § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i wskazanie, że powódce nie należy się w ramach odszkodowania zwrot kosztów zakupu żywności i napojów w czasie wyjazdów związanych z leczeniem, chociaż wydatek ten pozostawał w związku z wypadkiem powódki,

2. art. 444 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie, gdyż powódka domagała się pokrycia kosztów zakupu żywności i napojów w czasie wyjazdów związanych z leczeniem schorzeń powypadkowych i koszty te mają ścisły związek z wypadkiem jakiego uległa i w czasie, którego doznała szkody w postaci rozstroju zdrowia psychicznego, a to wskazuje że przepis ten powinien znaleźć zastosowanie,

3. art. 445 § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i określenie kwoty 20000 zł jako adekwatnej kwoty zadośćuczynienia w sytuacji, gdy kwota ta nie odpowiada faktycznie przebytem cierpieniem fizycznym i psychicznym powódki oraz nieuwzględnienie młodego wieku powódki co skutkowało заниzeniem kwoty zadośćuczynienia.

W uzasadnieniu apelacji powódka podkreśliła, iż wypadek spowodował u niej olbrzymi wstrząs psychiczny oddziałujący na jej psychikę jako małoletniego dziecka. Tego rodzaju okoliczność powinna być brana pod uwagę i nie może być ona niwelowana przy określeniu wysokości zadośćuczynienia przez pryzmat art. 316 k.p.c. Sąd I instancji zresztą o zastosowaniu tego przepisu poinformował jedynie podając ustne motywy wyroku a nie przedstawił żadnej argumentacji w tym zakresie w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Okoliczność ta stanowi naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. Kwota zadośćuczynienia zdaniem powódki jest nieadekwatna i nie przystaje do rozmiaru jej cierpienia. Młody wiek powódki wpływa na silniejsze przeżywanie doznanych urazów niż u osoby dorosłej i może mieć oddziaływanie na wiele lat. Biegli opiniowali, iż nie można jednoznacznie określić jak długo uraz cerebrasteniczny będzie u małoletniej się utrzymywał. Sąd I instancji albo okoliczności tych w ogóle nie wziął pod uwagę albo rozważył je w niedostatecznej mierze. Przy ustaleniu zadośćuczynienia należy też ocenić całość krzywd i cierpienia od dnia zdarzenia. Bezzasadnie zdaniem skarżącej w kwocie odszkodowania należnego Sąd I instancji pominął koszty zakupu żywności i napojów w czasie wyjazdów rehabilitacyjnych. W ten sposób naruszył art. 363 k.c. i art. 444 k.c.

W odpowiedzi na apelację powódki (k. 230-233) pozwany wniósł o jej oddalenie za przyznaniem kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych. Zdaniem pozwanego Sąd I instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny i dokonał trafnej oceny dowodów, zarzuty apelacyjne są chybione a wyrok sądu I instancji sprawiedliwy.

W piśmie procesowym z dnia 26 czerwca 2018 r. powódka wskazała (k. 236-237), że ogranicza powództwo do kwoty 30 750 zł (30 000 zł tytułem zadośćuczynienia i 750 zł tytułem odszkodowania) w związku z zapłatą przez pozwanego w dniu 11 czerwca 2018 r. kwoty zasądzonej wyrokiem Sądu I instancji. Stąd precyzując wnioski apelacyjne powódka wniosła o zmianę wyroku przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 30 750 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 maja 2015 r. do dnia zapłaty za przyznaniem kosztów procesu za obie instancje. Ewentualnie wniosła o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Gorlicach pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

W piśmie procesowym z dnia 27 listopada 2018 r. powódka wniosła (k. 242) o przeprowadzenie dowodu z zaświadczenia lekarskiego z dnia 14 listopada 2018 r. (k. 243) na okoliczność skutków wypadków w sferze psychicznej powódki i pogorszenia jej stanu zdrowia wskutek wypadku oraz wystąpienia stresu pourazowego . Twierdziła, że dowodów takich nie mogła obiektywnie zgłosić przed Sądem I instancji, bo dowód powstał po wydaniu zaskarżonego

wyroku a jego przeprowadzenie nie spowoduje zwłoki w postępowaniu. Nie złożyła wniosku o przeprowadzenie dowodu z nowej opinii.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja powódki jest niezasadna a podniesione w niej zarzuty nie są trafne.

Podkreślić trzeba na wstępie, iż brak jest podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku, gdyż Sąd Rejonowy nie dopuścił się uchybień, które Sąd Okręgowy bierze pod rozwagę z urzędu – art. 378 § 1 k.p.c.

Sąd Rejonowy postępowanie przeprowadził prawidłowo i dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy w całości podziela i przyjmuje za własne bez konieczności ich ponownego przytaczania (por. wyrok SN z 9 marca 2006 r., sygn. akt I CSK 147/05, publ. LEX nr 190753).

W sytuacji bowiem, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83).

Nie jest zasadny zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy dyspozycji art. 328 § 2 k.p.c.

Uzasadnienie wyroku na piśmie Sąd Rejonowy sporządził (k. 211-217) na pisemne wnioski stron (k. 208-209).

Wbrew zarzutom skarżącej uzasadnienie wyroku spełnia wymogi z art. 328 § 2 k.p.c.

O uchybieniu przepisowi art. 328 § 2 k.p.c. można mówić jedynie wtedy, gdyby uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie zawierało danych pozwalających na kontrolę tego orzeczenia (tak: postanowienie SN z dnia 21 listopada 2001 r., I CKN 185/01, publ. LEX nr 52726, zob. też wyroki SN: z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, publ. LEX nr 109420, z dnia 5 października 2005 r., I UK 49/05, publ. M.Praw. 2006, nr 4, s. 214).

Sąd zobowiązany jest zatem w pisemnym uzasadnieniu do wyjaśnienia motywów podjętego rozstrzygnięcia w sposób umożliwiający przeprowadzenie kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia.

Sąd Rejonowy tymczasem odniósł się do całego zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym ocenił opinie biegłych lekarzy, co wskazuje w konsekwencji, iż możliwa jest kontrola rozstrzygnięcia Sądu I instancji przez sąd odwoławczy.

W ocenie Sądu Okręgowego w okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób jest przyjąć, że ustalenia faktyczne i motywacja prawna Sądu Rejonowego zawarte w pisemnym uzasadnieniu są wadliwe oraz że nie są pełne. Podobnie ocena dowodów przedstawiona w uzasadnieniu wyroku przez Sąd Rejonowy jest pełna i logiczna.

Nie jest zasadny zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy dyspozycji art. 233 k.p.c.

Sąd I instancji nie uchybił bowiem zasadom prawidłowej oceny dowodów i nie przekroczył granic swobodnej oceny także w kontekście oceny dowodów z opinii biegłego.

Wbrew zarzutom apelacji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w sposób jasny i przekonujący Sąd Rejonowy wskazał jakim dowodom dał wiarę oraz na podstawie jakich dowodów poczynił poszczególne ustalenia faktyczne. Ocena dowodów przeprowadzonych przez Sąd Rejonowy jest trafna.

Sąd Okręgowy ocenę tą w całości podziela.

Godzi się zauważyć w tym miejscu, iż podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądownictwa jest rozstrzygnięcie kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy

uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (tak: wyrok SN z dnia 16 lutego 1996 roku, II CRN 173/95, publ. LEX nr 1635264).

Skuteczne przedstawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 k.p.c. wymaga zatem wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Nie jest natomiast wystarczające subiektywne przekonanie strony o innej niż przyjął wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak: orzeczenia SN: z dnia 5 sierpnia 1999 roku, II UKN 76/99, publ. OSNAPiUS 2000, Nr 19, poz. 732; z dnia 10 kwietnia 2000 roku, V CKN 17/2000, publ. OSNC 2000, Nr 10, poz. 189; z dnia 10 stycznia 2002 roku, II CKN 572/99, publ. LEX nr 53136; z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00, publ. LEX nr 56096).

Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych, i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia (tak: wyrok SN z dnia 24 października 2003 roku, II CK 75/02).

W tym kontekście oceniając niezasadny jest zarzut apelacji naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 k.p.c. przez dokonanie błędnej oceny opinii medycznych.

Zdaniem skarżącej Sąd I instancji wyciągnął nieprawidłowe wnioski z opinii biegłego psychiatry D. M., gdyż pomimo uznania opinii za wiarygodną i podzielenia jej przyjął niekorzystną dla małoletniej ocenę stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5 % choć biegła ustaliła uszczerbek na 20 % na czas bezpośrednio po wypadku z września 2014 r. i do końca 2015 r.

W ocenie Sądu Okręgowego w składzie rozpoznającym apelację taka argumentacja powódki nie jest trafna.

Jest to kwestia ustaleń faktycznych, które Sąd Rejonowy – jak już podkreślono - poczynił w sposób skrupulatny na podstawie dowodów zaoferowanych przez strony.

Na sądzie orzekającym ciąży obowiązek dokonania oceny wszechstronnej, w czym mieści się wymaganie rozważenia wszystkich dowodów mających znaczenie dla przedmiotu sprawy oraz kierowania się w ocenie regułami logiki i doświadczenia życiowego nakazującego uwzględniać wzajemne związki między poszczególnymi faktami (tak: wyrok SN z dnia 10 lutego 2005 r., II CK 385/04).

Należy zasygnalizować, że specyfika oceny dowodu z opinii biegłego wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych pod kątem ich zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Odwołanie się przez sąd do tych kryteriów oceny stanowi wystarczające i należyte uzasadnienie przyczyn uznania opinii biegłych za przekonujące lub nieprzekonujące (por. wyroki SN: z dnia 15 listopada 2000 r., IV CKN 1383/00, publ. LEX nr 52 544; z dnia 21 października 2004 r., V CK 143/04, publ. Legalis oraz z dnia 7 kwietnia 2005 r., II CK 572/04, publ. LEX nr 151656, a także postanowienie SN z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98, publ. OSNC 2001, z. 4, poz. 64).

Dowód z opinii biegłego ma przy tym charakter szczególny, ponieważ jego celem jest dostarczenie sądowi wiadomości specjalnych niezbędnych do rozstrzygnięcia sprawy. Dlatego nie można go zastąpić inną czynnością dowodową (np. przesłuchaniem świadka) czy zaniechać jego przeprowadzenia z powodu posiadania wiedzy specjalnej przez sędziego wchodzącego w skład sądu orzekającego.

Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił dowód z opinii biegłych psychiatry D. M. (k. 106-114 i k. 136) i psychologa J. Z. (k. 128-131, 147- 148, 167).

Opinie biegłej psychiatry D. M. z dnia 2 marca 2017 r. (k. 106-114) i z dnia 26 maja 2017 r (k. 136) słusznie Sąd Rejonowy podzielił jako pełne, logiczne i fachowe. Z opinii tych wynikają bowiem istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej

sprawy okoliczności dotyczące oceny rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę w związku z wypadkiem drogowym z dnia 08 września 2014 r.

Jak wynika z opinii z dnia 2 marca 2017 r. (k. 106-114) biegła D. M. analizowała dostępną dokumentację lekarską powódki z okresu po wypadku i przed wypadkiem, korzystała też z wywiadu matki powódki i przeprowadziła badanie psychiatryczne powódki (k. 112). Na tej podstawie biegła opiniowała, że powódka przed zdarzeniem z dnia 08 września 2014 r. była dzieckiem z cechami nadrucliwości, okresowymi zaburzeniami emocjonalnymi, a początkowo także z osłabieniem funkcji dostawczych i nieharmonijnością rozwoju. Dlatego pozostawała już od okresu niemowlęctwa w kontroli psychologicznej i wymagała leczenia, które było prowadzone w prawidłowy sposób. Z opinii tej wynika, iż brak leczenia skutkowałby większym nasileniem i dłuższym czasem trwania zaburzeń, gdyż jako dziecko z dyskretnymi dysfunkcjami powódka łatwiej ulegała stresowi i traumatycznym wydarzeniom. Biegła nie stwierdziła u powódki w związku z wypadkiem trwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym, natomiast była zdania, że zaburzenia lękowe związane z wypadkiem były długotrwałe. Wypadek był dla powódki poważnym stresem, który wywołał początkowo ostrą reakcję z nasilonym lękiem, zaburzeniami snu, łaknienia oraz zachowaniami regresywnymi i agresywnymi. Podjęte leczenie sprawiło zaś, że rokowania dotyczące ustąpienia objawów lękowych według biegłej są pomyślne.

Zgodzić zatem należy się z oceną Sądu Rejonowego, iż biegła D. M. w sposób fachowy i wyczerpujący przedstawiła jak długo i jakiego rodzaju dolegliwości powódka odczuwała w związku z udziałem w wypadku i jaki związek mają one obecnie ze stanem zdrowia powódki.

Jak wynika z akt sprawy opinia z dnia 02 marca 2017 r. była kwestionowana przez powódkę (k.122-123) z uwagi na brak określenia stopnia procentowego uszczerbku na zdrowiu.

W opinii uzupełniającej z dnia 26 maja 2017 r. (k. 136) biegła D. M. podtrzymując dotychczas sporządzoną opinię szczegółowo odniosła się do zastrzeżeń powódki i wyjaśniła w szczególności z jakich przyczyn brak jest podstaw do przyjęcia, że w następstwie udziału w wypadku powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu, ale że był to uszczerbek długotrwały, przy czym do końca 2015 r. wynosił on 20 %, zaś od 2016 r. do daty badania – 5 % z uwagi na utrzymywanie się niewielkich stanów lękowych, nie zaburzających istotnie funkcjonowania powódki.

Wnioski wynikające z tej opinii są logiczne i spójne. Opinia wyczerpująco, udziela odpowiedzi na formułowane przez strony zarzuty. Słusznie też Sąd Rejonowy wnioskuje to podzielił.

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą apelację w pełni podziela stanowisko Sądu Rejonowego.

W tych okolicznościach formułowany w apelacji zarzut, jakoby Sąd Rejonowy przyjmował długotrwały uszczerbek powódki na zdrowiu związany z wypadkiem na poziomie 5 % jest chybiony i gołosłowny.

Nietrafny jest zarzut powódki podniesiony w apelacji a dotyczący oceny opinii psychologa J. Z..

Zdaniem skarżącej Sąd I instancji wyciągnął nielogiczne wnioski z opinii biegłego J. Z., bo z jednej strony uznał opinię za niewiarygodną w części w jakiej biegły ocenił uszczerbek na zdrowiu na poziomie 5 % , a następnie Sąd I instancji określił wysokość zadośćuczynienia dla powódki związku z 5 % uszczerbkiem na zdrowiu.

Na podstawie pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie można takiego wniosku powódki w żaden sposób wyprowadzić. Sąd Rejonowy podzielił bowiem opinię biegłego psychologa J. Z. tylko co do zasady (jako logiczną, jasną) o ile była ona zbieżna z opinią biegłej D. M.. Jednak właśnie z uwagi na wnioski biegłej D. M. Sąd Rejonowy słusznie nie zgodził się z opinią psychologiczną z dnia 16 maja 2017 r (k. 128-131), że obecnie stan zdrowia powódki powrócił do normy. Wniosek biegłego J. Z. w tym zakresie – jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy - był sprzeczny z obserwacjami biegłej D. M.. Również z samej opinii biegłego J. Z., wynikało, że u powódki utrzymują się lękowe reakcje na fakt podróżowania samochodem, jak też, że obecnie reakcja sytuacyjna u powódki uległa wygaszeniu i szcążtkowo występują bardzo nieznaczne objawy lękowe. Podobnie słusznie Sąd Rejonowy wywiódł, iż brak było podstaw do

podzielenia opinii biegłego J. Z. z dnia 30 czerwca 2017 r (k. 147-148), w której zanegował on uszczerbek na zdrowiu powódki.

Prawidłowo Sąd Rejonowy przyjął, że skoro ocena miała dotyczyć uszczerbku na zdrowiu psychicznym, to oprzeć się należało w tym względzie na opinii biegłej psychiatry D. M., posiadającej w tym zakresie wiadomości specjalne.

Słusznie Sąd Rejonowy zauważył, że biegły J. Z. w tej kwestii był niekonsekwentny, gdyż w opinii zasadniczej (k. 128-131) stwierdził, że powódka nie doznała ani trwałego, ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, zaś w opinii uzupełniającej (k. 147-148) uszczerbek ten określił na 5 %, nie wyjaśniając, zmiany swojego stanowiska w tym zakresie. Dlatego zarzuty powódki (k. 142), która kwestionowała dokonaną przez biegłego J. Z. ocenę obecnego stanu zdrowia powódki oraz brak stwierdzenia uszczerbku na jej zdrowiu, uznać należało za uzasadnione, co skutkowało pominięciem wniosków biegłego odnośnie tych okoliczności.

W ocenie Sądu Okręgowego wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności zostały już wyjaśnione w oparciu o dotychczasową opinię biegłej D. M., a powódka w ramach zarzutu z art. 233 k.p.c. nie podważyła ich w sposób skuteczny. Nie wywiodła też w tym zakresie na rozprawie z dnia 24 kwietnia 2018 r. w trybie art. 162 k.p.c. zastrzeżenia do protokołu rozprawy ani nie składała wniosku dowodowego o przeprowadzenie nowych opinii (k. 205 od 00:05:06).

Wprawdzie Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym apelację dopuścił na rozprawie apelacyjnej dowód z zaświadczenia lekarskiego z dnia 14 listopada 2018 r. (k. 243) jednak nie stanowi ono dowodu z opinii biegłego.

W wyrokach z 9 listopada 2011 roku, II CNP 23/11 (publ. LEX nr 1110965) oraz z 10 października 2012 roku, I UK 210/12 (publ. LEX nr 1284721) Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że nawet dowód z opinii biegłego złożonej w innej sprawie, w zakresie zawartej w takiej opinii treści, ma charakter jedynie dokumentu prywatnego - co oznacza, że stanowi dowód tego, że dana osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w tym dokumencie (art. 245 k.p.c.). Nie może być traktowana jako dowód w procesie opinia biegłego, choćby był nim stały biegły sądowy, sporządzona na piśmie na polecenie strony i złożona do akt sądowych (tak: wyrok SN z dnia 12 kwietnia 2002 roku, I CKN 92/00, publ. LEX nr 53932). Prywatne ekspertyzy sporządzone na zlecenie stron przed wszczęciem procesu, czy też w jego toku są wyjaśnieniem, z uwzględnieniem wiadomości specjalnych, ich stanowiska (tak: wyrok SN z dnia 2 lutego 2011 roku, II CSK 323/10, publ. LEX nr 738542; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 4 września 2012 roku, I ACa 676/12, publ. LEX nr 1236712).

Sąd orzekający w niniejszej sprawie poglądy te podziela.

Konkludując przyjąć trzeba, iż dowód z opinii biegłego nie może być zastąpiony przez zaświadczenie lekarskie wydane na żądanie strony, gdyż nie jest to tryb przewidziany w kodeksie postępowania cywilnego. Zaświadczenie takie jest dokumentem prywatnym, a nie jest dowodem z opinii biegłego. Jako dokument prywatny potwierdza jedynie, że osoba, która go podpisała złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie (art. 245 k.p.c.). Treść tego oświadczenia nie jest jednak objęta domniemaniem zgodności z prawdą zawartych w nim twierdzeń (tak: wyrok SN z dnia 17 listopada 2010 roku, I CSK 57/10, publ. LEX nr 688661). Stąd także zaświadczenie lekarskie z dnia 18 listopada 2018 r. nie może być potraktowane jako dowód równoważny dowodowi z opinii biegłego, przeprowadzonemu w sposób formalny w rozpoznawanej sprawie.

Powódka nie złożyła wniosku o nową opinię a Sąd Okręgowy nie znalazł także żadnych podstaw do uzupełniania postępowania dowodowego z urzędu, gdyż powódka jest reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego.

Zaakcentowania ponownie jedynie wymaga, że Sąd I instancji słusznie uznał - opierając się na dostępnym w niniejszej sprawie materiale dowodowym, tj. dokumentacji lekarskiej z leczenia powódki i opinii biegłych -, że kwestia uszczerbku na zdrowiu powódki jest jasna.

Subiektywne przekonanie powódki w tym zakresie nie jest wystarczające.

Sąd Okręgowy podziela prezentowany w orzecznictwie pogląd, że niezadowolenie strony z niekorzystnej dla niej opinii biegłego samo z siebie nie uzasadnia dopuszczenia kolejnej opinii innego biegłego w tym samym przedmiocie.

W konsekwencji niezasadny jest też wskazywany w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 316 k.p.c. poprzez wzięcie pod uwagę jedynie uszczerbku na zdrowiu małoletniej powódki istniejącego na dzień wyrokowania, bez uwzględnienia cierpień które zaistniały od 2014 r. i zostały przez małoletnią przebyte jeszcze przed dniem orzekania, co wynikać ma z ustnego uzasadnienia wyroku wygłoszonego po ogłoszeniu sentencji (minuta 15:37 do 15:54)

Zgodnie z art. 316 § 1 k.p.c. sąd wydaje wyrok, biorąc pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. Stan rzeczy brany pod uwagę przez sąd przy wydaniu wyroku obejmuje podstawę faktyczną i podstawę prawną wyroku (tak: wyroki SN z dnia 13 marca 1997 r., II CKN 70/96, publ. OSNC 1997, nr 8, poz. 113, z dnia 8 lutego 2006 r., II CSK 153/05, publ. LEX nr 192012).

Odnosząc się do naruszenia przepisów art. 316 § 1 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. zauważyć trzeba, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, nie pozwala na przyjęcie trafności podniesionego zarzutu.

Sąd Rejonowy – jak już wyżej podkreślono - oceniając dowody przeprowadził logiczną argumentację, zaś apelująca w żadnym zakresie nie wykazała luk lub nieścisłości w tym rozumowaniu. Sąd Rejonowy w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważył cały materiał dowodowy, dokonał wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odniósł je do pozostałego materiału dowodowego.

Poprawność rozumowania Sądu I instancji jest jednocześnie możliwa do skontrolowania w ramach niniejszej apelacji.

Teoria prawa wyróżnia dwie formy uzasadnienia: słabszą (osłabioną) i mocniejszą. Na gruncie postępowania cywilnego pierwsza wersja wiąże się z podawaniem ustnie najważniejszych powodów orzeczenia, tzw. ustne motywy (art. 326 § 3 k.p.c.), a druga z uzasadnieniem pisemnym (art. 328 k.p.c.). Formuła ta odnosi się do spraw rozpatrywanych na rozprawie i jest związana nie tyle z poddaniem tej argumentacji kontroli sądu wyższej instancji, a jej ocenie przez uczestników postępowania i publiczność. Ustawodawca, co do ustnych motywów nie formułuje żadnych wymogów. Nie musi ono obejmować wszystkich elementów przewidzianych w art. 328 § 2 k.p.c. Trafnie zwraca się uwagę na różnice między językiem mówionym a pisanym. Motywy powinny być jasne i zwarte, skupione na kwestiach najważniejszych i budzących największe zainteresowanie stron i publiczności. Oczywiście między podanymi ustnie motywami rozstrzygnięcia a sporządzonym następnie uzasadnieniem pisemnym wyroku nie powinna zachodzić zasadnicza sprzeczność. Motywy pisemne uzasadnienia mogą jednak uzupełniać i wyjaśniać motywy ustne.

Trzeba także podkreślić, że po odczytaniu sentencji wyroku sąd związany jest wydanym orzeczeniem od chwili jego ogłoszenia (art. 326 § 2 i art. 332 § 1 k.p.c.). Nie są zatem wiążące poglądy przewodniczącego wyrażone w postaci ustnego podania powodów rozstrzygnięcia (tak: postanowienie SN z 18 września 1974 r., II PZ 43/73, publ. OSPiKA 1975, Nr 6, poz. 141)

Treść pisemnego uzasadnienia wyroku wydanego w niniejszej sprawie przez Sąd I instancji (k. 211-216) nie wskazuje na jakiegokolwiek oświadczenia mogące obiektywnie prowadzić do przyjęcia wykroczenia poza czynności procesowe.

Należy przyjąć domniemanie faktyczne, że treść ustnych motywów rozstrzygnięcia nie odbiegała od treści uzasadnienia pisemnego.

Skoro ustne wyrażenie motywów stanowi skróconą i uproszczoną treść zawartą następnie w uzasadnieniu pisemnym, to trudno przyjąć by motywy zasadniczo odbiegały od uzasadnienia pisemnego.

Uzasadnienie pisemne orzeczenia nie zawiera zaś żadnych nie merytorycznych stwierdzeń.

Nie można też uznać bezprawności sformułowania uzasadnienia, które jak już wyżej wskazano nie wykraczają poza treść art. 328 § 2 k.p.c.

Sąd Okręgowy nie zauważa takiego rozdziwisku między uzasadnieniem pisemnym a ustną motywacją wyroku (nagranie z rozprawy).

Niezasadny okazał się podniesiony przez powódkę w apelacji w ramach zarzutów procesowych zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyrokowania.

Zdaniem skarżącej błąd w ustaleniach faktycznych był skutkiem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i polegał na ustaleniu trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki w wyniku wypadku na 5 %, podczas gdy rzeczywisty uszczerbek winien być oceniony na 20 % - bo teki był bezpośrednio po wypadku.

W apelacji skarżąca nie zaprezentowała żadnych argumentów jurydycznych, logicznych, czy wynikających z doświadczenia życiowego, w wyniku których możliwe byłoby podważenie kluczowych dla sprawy ustaleń faktycznych Sądu I instancji.

Nie wskazała przy tym powódka jakiegokolwiek przyczyny dyskwalifikującej postępowanie dowodowe Sądu Rejonowego. Samo zaś twierdzenie strony o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości, nie jest wystarczające (tak: . wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 13 września 2012 r., sygn. akt I ACa 445/12, publ. LEX nr 1223454).

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest zasadny wtedy, gdy sąd ustalił stan faktyczny w oderwaniu od zgromadzonych dowodów (tzw. błąd braku), jak i wtedy, gdy podstawą ustaleń faktycznych uczyniono wprawdzie wszystkie ujawnione w toku rozprawy dowody, lecz dokonano ich nieprawidłowej oceny z punktu widzenia zasad logiki, wskazań wiedzy czy doświadczenia życiowego (tzw. błąd dowolności).

Zarzut ten jest zatem z istoty rzeczy powiązany z zarzutem naruszenia przepisów postępowania.

Istotnym jest podczas formułowania zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych wskazanie konkretnych uchybień Sądu I instancji, albowiem rzeczą skarżącego nie jest przedstawienie własnej wersji wydarzeń, lecz wykazanie, iż to Sąd I instancji błędnie ustalił fakty z punktu widzenia swobodnej oceny dowodów. Błąd w ustaleniach faktycznych jest skutkiem naruszenia przepisów postępowania, gdyż przeprowadzenie postępowania zgodnie ze wszystkimi zasadami i regułami procesu prowadzi do poprawnych (z punktu widzenia procesowego) ustaleń faktycznych.

Takich uchybień w postępowaniu Sądu I instancji powódka nie zdołała zaś skutecznie wykazać.

Podkreślić trzeba także, że Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji jest związany zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa procesowego (tak: wyrok SN z dnia 18 czerwca 2010 roku V CSK 448/09, publ. LEX nr 677914).

Związanie to oznacza, że Sąd Okręgowy nie bada obecnie i nie rozważa wszystkich możliwych i hipotetycznych naruszeń prawa procesowego popełnionych przez Sąd Rejonowy.

Niezasadne okazały się zarzuty naruszenia prawa materialnego.

Apelację można oprzeć na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe jego zastosowanie.

Naruszenie prawa materialnego przez jego błędną wykładnię polega na wadliwym określeniu treści norm prawnych wynikających z przepisów prawa materialnego, natomiast naruszenie prawa materialnego przez jego niewłaściwe zastosowanie może mieć postać błędnej subsumcji. Wadliwa subsumcja wyraża się w niezgodności między ustalonym stanem faktycznym a hipotezą zastosowanej normy prawnej, na błędnym przyjęciu czy zaprzeczeniu związku

zachodzącego między faktem ustalonym w procesie a normą prawną (zob. wyrok SN z dnia 8 października 2002 r., IV CKN 1304/00, LEX nr 78365; wyrok SN z dnia 2 kwietnia 2003 r., I CKN 160/01, LEX nr 78813). W doktrynie na ogół przyjmuje się, że naruszenie prawa przez jego niewłaściwe zastosowanie może być również efektem oparcia się na normie prawnej nieistniejącej lub przyjęcia, że nie istnieje norma obowiązująca (tzw. pogwałcenie prawa w ścisłym znaczeniu). Można jednak spotkać pogląd traktujący tę ostatnią wadliwość jako naruszenie prawa przez jego błędną wykładnię.

Oceniając zasadność podstawy apelacyjnej naruszenia prawa materialnego, należy opierać się jedynie na stanie faktycznym, który stał się podstawą zaskarżonego wyroku (zob. wyrok SN z dnia 11 grudnia 2002 r., I CKN 1315/00, LEX nr 75349). W szczególności nie można skutecznie dowodzić błędu w subsumcji przez kwestionowanie prawidłowości dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych (zob. wyrok SN z dnia 20 grudnia 2001 r., V CKN 510/00, LEX nr 53098).

Odpowiedzialność pozwanego nie była kwestionowana w toku postępowania, co więcej, pozwany sam ją uznał, przeprowadzając uprzednio postępowanie likwidacyjne i wypłacając powódce uznaną przez siebie kwotę zadośćuczynienia w postępowaniu likwidacyjnym.

Zarzut apelacji o naruszeniu art. 363 § 1 k.c. i art. 444 § 1 k.c. jest chybiony.

Prawidłowo Sąd Rejonowy w ramach przyjętej podstawy odpowiedzialności pozwanego za szkodę uznał, iż w zakresie odszkodowania należnego powódce nie mieści się koszt zakupu żywności i napojów, z których ona korzystała w czasie wyjazdów związanych z leczeniem.

Zgodnie bowiem z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Odszkodowanie obejmuje wszelkie wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne i celowe. Do kosztów objętych § 1 wspomnianego artykułu należą m.in.: koszty związane ze specjalistycznym odżywianiem czy przyjmowaniem specjalistycznych napojów.

W ocenie Sądu Okręgowego przedstawiony w przedmiotowej sprawie materiał dowodowy oraz przeprowadzone postępowanie wskazują, iż roszczenie zgłoszone z tego tytułu w pozwie nie zasługiwało na uwzględnienie z powodu jego nieudowodnienia.

Z treści art. 6 k.c. wynika, iż ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Reguła powyższa powtórzona została w art. 232 k.p.c., zgodnie z którym strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne.

W ocenie Sądu powódka w dodatku reprezentowana, a tym samym wspomagana przez profesjonalnego pełnomocnika z wyboru temu obowiązkowi nie sprostała.

Słusznie Sąd Rejonowy zważył (k. 216) mając na uwadze art. 363 § 1 k.c., iż brak było podstaw do uwzględnienia roszczenia powódki w zakresie kosztów zakupu żywności i napojów w czasie wyjazdów związanych z leczeniem, bowiem wydatek ten nie pozostawał w związku przyczynowym z wypadkiem, skoro powódka gdyby nie uległa wypadkowi także spożywałaby posiłki i napoje. Nie wykazała przy tym (art. 6 k.c.) by faktycznie poniosła dodatkowe, związane z tym koszty, które przekraczałyby codzienne wydatki na ten cel.

Niezasadny jest zarzut apelacji co do naruszenia przez Sąd I instancji art. 445 k.p.c.

Kodeks cywilny nie wskazuje żadnych kryteriów, jakimi należy się kierować przy określeniu wysokości zadośćuczynienia.

Zadośćuczynienie ma zaś na celu kompensatę nie tylko cierpień fizycznych, ale również niekorzystnych następstw zdarzenia w sferze psychiki poszkodowanego. Ma ono na celu przyniesienie poszkodowanemu równowagi emocjonalnej naruszonej przez doznane cierpienia psychiczne.

Zasadniczym kryterium ustalenia wysokości zadośćuczynienia jest rozmiar cierpienia i rozmiar niekorzystnych zmian w życiu poszkodowanego będących następstwem deliktu zawinionego przez sprawcę szkody. Suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być przy tym - zgodnie z art. 445 § 1 k.c. – odpowiednia (tak: wyrok SN z dnia 08 czerwca 2011 r., I PK 275/10, publ. LEX nr 1164114, wyrok SN z dnia 08 sierpnia 2012r. I CSK 2/12, publ. LEX nr 1228578, wyrok SN z dnia 12 lipca 2012 r., I CSK 74/12, publ. LEX nr 1226824), co oznacza, że nie może ona stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość (por. wyrok SN z dnia 12 września 2002 r., sygn. akt IV CKN 1266/00).

Sąd przy określaniu wysokości zadośćuczynienia ma zatem obowiązek w każdym przypadku dokonywać oceny konkretnego stanu faktycznego i brać pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Okoliczności te to przede wszystkim rozmiar doznanych cierpień fizycznych, a więc ból, długotrwałość leczenia i inne dolegliwości, a także cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z doznanymi cierpieniami fizycznymi. Krzywda utożsamiana jest każdorazowo z negatywnymi przeżyciami w sferze psychicznej człowieka, objawia się przede wszystkim w dotkliwych ujemnych przeżyciach psychicznych, bólu, poczucia żalu, ograniczenia w dotychczasowym funkcjonowaniu, zależności od innych osób. Istotnym elementem oceny rozmiaru krzywdy jest czas trwania i stopień intensywności cierpień fizycznych i psychicznych, nieodwracalność skutków doznanego urazu (kalectwo, oszpecenie), ograniczenie w dotychczasowym życiu wynikające z niemożności kontynuowania dotychczasowego jego trybu, wykonywania pracy, utrata szans na przyszłość. Znaczenie ma także wiek poszkodowanego i jego dotychczasowa aktywność życiowa.

Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra, zakresu naruszenia i trwałości skutków naruszenia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 20 kwietnia 2006 roku, IV CSK 99/05, publ. LEX nr 198509; z 1 kwietnia 2004 roku, II CK 131/03, publ. LEX nr 327923; z 19 sierpnia 1980 roku, IV CR 283/80, publ. OSN 1981, Nr 5, poz. 81; z 9 stycznia 1978 roku, IV CR 510/77, publ. OSN 1978, Nr 11, poz. 210).

Zasadniczą przesłanką przy określaniu wysokości zadośćuczynienia jest stopień natężenia wspomnianych elementów składających się na pojęcie krzywdy. Sąd musi przy tym uwzględnić wszystkie okoliczności danego zdarzenia.

Z tej racji zadośćuczynienie za krzywdę powinno być ustalone w kwocie odczuwalnej dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne (por. wyrok SN z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 536/07, publ. OSP 2010/5 poz. 47 str. 339).

Jednocześnie niedopuszczalne jest stosowanie jakichkolwiek mechanizmów przy wyliczaniu wysokości zadośćuczynienia (tak: wyrok SA we Wrocławiu z dnia 29 marca 2012 r. sygn. I ACa 228/12, wyrok SN z dnia 9 listopada 2007r., V CSK 245/07).

Wskutek doznania uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia wywołanego jednym zdarzeniem, poszkodowanemu, co do zasady, przysługuje prawo tylko do jednorazowego zadośćuczynienia o jakim mowa w art. 445 § 1 k.c. Oznacza to, że sąd, rozstrzygając o takim świadczeniu, ma obowiązek objąć orzeczeniem całość doznanej przez powoda krzywdy, w tym również takiej, która polega na nieuchronnym pogorszeniu się w przyszłości stanu jego zdrowia lub innych niekorzystnych konsekwencjach czynu niedozwolonego, które w chwili wyrokowania są pewne lub dają się przewidzieć z dużym prawdopodobieństwem (tak: wyrok SA w Szczecinie z dnia 25 października 2012 r., sygn. I ACa 396/12, publ. LEX nr 1237843).

Podnieść wreszcie trzeba, że z uwagi na ocenny charakter kryteriów, ustalenie jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest „odpowiednia” tytułem zadośćuczynienia, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego,

co oczywiście nie może oznaczać dowolności (tak: postanowienie SN z 27 lipca 2005 r. II KK 54/05, publ. LEX nr 152495).

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym apelację podziela pogląd, iż korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być dokonywane tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmierne (nieodpowiednie), tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (tak: wyrok SN z dnia 18 listopada 2004 r., sygn. akt I CK 219/04, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 lutego 2013 r., sygn. akt I ACa 1040/12, publ. LEX nr 1289408).

Taka sytuacja w rozpoznawanej sprawie nie zaistniała.

Zdaniem Sądu Okręgowego zaprezentowana w uzasadnieniu apelacji wykładnia przepisu art. 445 § 1 k.c. została prawidłowo zastosowana w tej sprawie przez Sąd pierwszej instancji i wskazana w motywach prawnych pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

W żadnym przypadku nie sposób uznać, że zasądzona kwota zadośćuczynienia jest nieodpowiednia do doznanej przez powódkę krzywdy, przy uwzględnieniu wszystkich elementów kształtujących jej wysokość.

Sąd Rejonowy wbrew zarzutom apelacji rozważył wszystkie ustalone w tej sprawie okoliczności wpływające na rozmiar krzywdy powódki. Uwzględnił fakt, że w dniu wypadku powódka była osobą młodą. Uwzględnił też zakres doznanych przez nią urazów i cierpienie, opierając się w tej mierze na wnioskach opinii biegłych mając na uwadze wysokość długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.

Okoliczności te zostały przez Sąd I instancji szczegółowo omówione, a Sąd Okręgowy w pełni podziela te wywody.

Znaczenie miały także dysfunkcje rozwojowe powódki od czasu narodzin, które nie miały żadnego związku z wypadkiem.

Zdaniem Sądu Odwoławczego ustalone w tej sprawie zadośćuczynienie obejmuje zatem wszystkie aspekty, od których uzależniona winna być jego wysokość, a w żadnym razie nie można uznać, że wysokość ta została zaniżona w stopniu rażącym, uzasadniając konieczność zmiany.

Skuteczne choć nie mające znaczenia w sprawie jest ograniczenie żądania zawarte w piśmie z 26 czerwca 208 r. (k. 236), z tym że nie stanowi ono cofnięcia pozwu. Nie zachodzi też sytuacja z art. 383 k.p.c.

W postępowaniu apelacyjnym Sąd II instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, jednak punktem wyjścia są dla niego skonkretyzowane już wcześniej żądania oraz twierdzenia obronne stron. Strony w postępowaniu apelacyjnym mogą podejmować akty dyspozycyjne takie jak cofnięcie lub ograniczenie powództwa, a w takich sytuacjach dochodzi do ograniczenia zakresu kognicji sądu odwoławczego w stosunku do tego, co było przedmiotem postępowania przed Sądem I instancji.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c. orzekając jak w pkt. 1 sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt. 2 sentencji na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.

Składając apelację w niniejszej sprawie małoletnia powódka reprezentowana przez matkę powinna teoretycznie liczyć się z ryzykiem procesowym i na podstawie miernika przeciętnie rozumującego człowieka logicznie przewidywać, iż na wypadek nie powodzenia jej argumentacji żądanie zawarte w apelacji nie będzie uwzględnione. Powinna zatem powódka liczyć się z obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego pozwanemu, który taki wniosek zresztą złożył w odpowiedzi na apelację (k.230).

Ustanowiona w art. 102 k.p.c. zasada słuszności, jako stanowiąca odstępstwo od zasady odpowiedzialności za wynik procesu, jest rozwiązaniem szczególnym, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Wymieniony przepis, choć nie konkretyzuje pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawiając ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi orzekającemu, powinien być zastosowany wówczas, gdy w okolicznościach danej sprawy obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu przeciwnika byłoby rażąco niezgodne z zasadami słuszności (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2011 roku, II Cz 203/10).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego zwraca się uwagę, na możliwość skorzystania z dobrodziejstwa art. 102 k.p.c. wówczas, gdy system skomplikowanych norm prawnych lub stan faktyczny wpływa na subiektywne przekonanie powoda o swej racji, pomimo zachowania należytej staranności przy wyrobieniu oceny zagadnienia oraz własnych szans procesowych (tak: postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 1974 roku Cz 88/97 i z dnia 7 stycznia 1982 roku, II CZ 191/81 oraz wyrok z dnia 1 października 1974 roku, II PR 207/74).

Sąd Okręgowy ocenił zatem, że istnieje podstawa do nie obciążania powódki kosztami postępowania apelacyjnego na zasadzie art. 102 k.p.c.

Sposób skorzystania z art. 102 k.p.c. jest także suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu i do jego oceny należy przesądzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który uzasadnia odstąpienie, a jeśli tak, to w jakim zakresie, od generalnej zasady obciążania kosztami procesu strony przegrywającej spór (tak: postanowienie SN z dnia 26 stycznia 2012 roku, III CZ 10/12, publ. OSNC 2012, nr 7-8, poz. 98; postanowienie SN z dnia 9 lutego 2012 roku, III CZ 2/12, publ. LEX nr 1162689 oraz postanowienie SN z dnia 15 lutego 2012 roku, I CZ 165/11, publ. LEX nr 1170214).

(...)

(...)